

Identytaryzm. Tożsamość etniczna i terytorialna jako hasła nowej epoki

24 listopada 2015

Identytaryzm jest mocno rozwijającą się epoką kulturową o charakterze ogólnoeuropejskim, która podważa założenia poprzedniej epoki, nieadekwatne do zmieniającej się rzeczywistości poglądy i zasady sztucznie wykreowanych pojęć takich jak tolerancja multikulturowa oraz mieszanie odmiennych cywilizacji. Tożsamość etniczna i terytorialna – oto hasła nowej epoki. Patrioci czy nacjonaliści? Jaka jest geneza powstania nurtu i co sprawia, że tak szybko przybiera na sile?

Identytaryzm oznacza identyfikowanie się z historią i kulturą oraz stanowi nową epoką ideologiczno-kulturową powstałą wśród wysokorozwiniętych społeczeństw Europejskich zagrożonych przez napływ obcej cywilizacji, która zagraża kulturze europejskiej i neguje jej zasady. Symbolem nurtu jest grecka litera LAMBDA, którą waleczni Spartanie oznaczali swe tarcze. Stanowi on zatem symbol walki w obronie cywilizacji Europejczyków. Głównymi zasadami identytaryzmu są zakazywanie sprzedaży ziemi cudzoziemcom, polityka prorodzinna oraz stawianie na rodzime technologie, przemysł, kapitał i banki. Za francuskich twórców nurtu uchodzą René Guénon i Jacques Maritain. W Polsce ideę identytaryzmu rozwinęli m.in. Stefan Kardynał Wyszyński czy Jan Paweł II.

GENEZA FILOZOFII IDENTYTARYZMU

Genezy tego nurtu można dopatrywać się m.in. kiedy to porządek świata zachodniego, który nie był gotowy na obronę zasad jakie postulował, został zakwestionowany w 2001 roku przez atak terrorystyczny i zburzenie wież World Trade Center – stanowiących symbol potęgi rozwijającego się społeczeństwa. To

zakwestionowało bezpieczeństwo społeczeństw budowanych na zasadzie tolerancji i wolności. Na przełomie zaledwie kilku lat od tego wydarzenia zmienił się cały świat, bo terroryzm zaczął się rozrastać, a naiwni Zachodni Europejczycy próbujący zachować założenia minionej epoki, dalej postulowali o tolerancję dla odmiennych kultur i zapraszali przedstawicieli obcej cywilizacji do Europy wierząc w utopijne bajki, że cywilizacje te nie będą ze sobą walczyć.

Genezy powstania nurtu można doszukiwać się jeszcze dalej. Sprowadzanie taniej siły roboczej do Europy z odmiennych etnicznie i kulturowo nacji przez lata i obniżanie kosztów produkcji doprowadziło do wyprowadzania technologii poza Europę i brak perspektyw zawodowych dla Europejczyków. Początkowo nurt ten faktycznie mógł mieć założenia o charakterze nacjonalistycznym lub ksenofobicznym biorąc chociażby pod uwagę akt terroru w Norwegii, gdy Anders Breivik dokonał masakry w ramach czystki mającej w jego mniemaniu ocalić kraj. Gdy jednak sprowadzane mniejszości etniczne z krajów odmiennych cywilizacyjnie stały się tak liczne, że zaczęły wpływać na destabilizację kultury, bezpieczeństwa i wartości oraz praw europejskich, nurt ten doszedł do głosu na skalę globalną jako głos wołający o obronę wartości narodowych i kulturę europejską oraz postulujący patriotyzm. Identytaryzm oznacza bowiem identyfikowanie się z własną kulturą i nacją.

Ruch ten rozwijał się również jako przeciwieństwo założeń gender czy negacja rewolucji seksualnej, która po 1968 roku zdominowała kraje takie jak Francja, część Niemiec, Wielką Brytanię czy Holandię. W 2012 roku nabrał na sile we Francji przybierając nazwę Generation Identitaire objawiając się jako niezadowolenie młodych pokoleń odartych ze swej kultury i historii, które negowało założenia mieszania multikulturowego i walczyło o zachowanie jednolitego etnicznie i kulturowo społeczeństwa. Jego przedstawiciele walczyli z bezrobociem, którego przyczyną stały się migracje cywilizacyjne i mieszanie kulturowe. Ruch przybrał charakter globalny, a w 2015 roku

jego postulaty zaczęły coraz mocniej pojawiać się również w Polsce jako odpowiedź na politykę proimigrancką Niemiec, które nie radząc sobie z asymilacją odmiennych kulturowo i agresywnych społeczeństw barbarzyńskich, zachwiały bezpieczeństwem sąsiednich państw, którym narzuciły przyjmowanie imigrantów.

IDENTYTARYZM – OBECNIE – PRZYCZYNY, SKUTKI, ZAŁOŻENIA I HASŁA, CZYLI O WKRACZANIU W NOWĄ EPOKĘ HISTORYCZNO-IDEOLOGICZNĄ

Zaczęło się od Amerykańskich ingerencji w struktury muzułmańskie i nieudanej próby wprowadzenia demokracji do rządów totalitarnych w wyniku czego doszło do konfliktów na bliskim wschodzie oraz zamachów terrorystycznych w innych częściach świata. Ludność afrykańsko-arabska zaczęła na potęgę migrować do krajów Europejskich jako migranci zarobkowi oraz wprowadzać do kultury europejskiej swoje barbarzyńskie zachowania, kulturę oraz religię prowadzącą do zwalczania wartości, praw i systemów religijnych gospodarzy. Gdy Niemcy pod rządami Angeli Merkel i wsparciu Francji, chcąc zdobyć tanią siłę roboczą zaczynają na skalę masową sprowadzać imigrantów z bliskiego wschodu, rozpętuje się prawdziwe piekło humanitarnej katastrofy. Panuje strach i destrukcja, a Unijny porządek oparty na otwartych granicach i tolerancji pada. Państwa pogrążają się w chaosie i kryzysach. Następuje wzmożone zagrożenie terroryzmem. Niemcy i kraje, które dotychczas chętnie zapraszały obcokrajowców zaczynają być przez nich kolonizowane. Następuje chaos i polityka dezinformacji bazująca na przestarzałym systemie, a problem jaki Niemcy sprowadzili na europejską cywilizację, zrzucają na pozostałe państwa. Dochodzi do konfliktów na całym świecie, islamizacji Europy oraz zamachów terrorystycznych.

W wyniku propagowania destrukcyjnych zasad i osłabienia nacjonalizmu, padają społeczne produkty postmodernizmu. Wśród decydentów unijnych zaczyna panować panika bo cała Unia Europejska jest w dużej mierze postmodernistyczna. Tolerancja wobec wrogiej cywilizacji, która nawołuje do niszczenia

chrześcijańskich państw, nie jest logiczna, a jednak media wychowane na polityce multikulturowej wciąż bronią starych wartości i na siłę próbuje się utrzymać sztuczne i niebezpieczne już koncepcje. Dochodzi do odwracania wszelkich wartości i medialnego przekłamania. Patriotów nazywa się ksenofobami, pod płaszczykiem „tolerancji” usprawiedliwia wpuszczanie do Europy morderców, których prawo pozwala na gwałcenie dzieci, przemoc wobec kobiet i odcinanie głów niewiernym. Propagandowe słowo tolerancja, tendencja na mieszanie się kultur i otwarte granice przestają się sprawdzać. Kraje, które były najbardziej tolerancyjne dla odmienności poglądowo-ideologiczno-rasowych, zdzierały krzyże i symbole narodowe ze szkół i miejsc publicznych żeby mniejszości narodowe dobrze się u nich czuły, mają teraz największą liczbę przestępstw, a rdzenni mieszkańcy nie czują się bezpiecznie we własnych domach. Dochodzi do degradacji Europy w imię przestarzałych i sztucznych wartości. W wyniku medialnego rozdarcia – Europejskie państwa oprócz zmagania z islamską agresją, rozpadają się ideologicznie. Europa pogrążona w chaosie ugina się pod naporem fali wrogiej i odmiennej cywilizacji niczym starożytny Rzym po wpuszczeniu barbarzyńców.

NARODZINY IDENTYTARYZMU JAKO NURTU GLOBALNEGO

Dotychczasowa proimigrancka polityka Europy powoduje humanitarną katastrofę. We Francji na czas modlitwy muzulmanie nielegalnie zamykają ulice nawet w stolicy. Mieszkańcy niektórych dzielnic boją się wychodzić na ulicę bo dzielnice te stają się zawładnięte przez muzulmanów. Również w Wielkiej Brytanii i samym Londynie pojawiają się plakaty informujące, gdzie panuje prawo szarijatu. Tam zakazany jest alkohol, muzyka, krótkie sukienki, a muzulmanie zaczepiają białe kobiety nazywając je półnagimi zwierzętami. Również w Norwegii, Danii i innych państwach muzulmanie dokonują zamieszek i wciąż dochodzi do interwencji z policją. Islamiści gwałcą białe kobiety – dla nich nie jest to grzechem, a

zasługą bo zbezczeszczają kobiety "krzyżowców".

Osiedlanie się muzułmanów na terytorium państw unijnych zaburza cały system UE i prowadzi do jej destabilizacji. W Niemczech jest ich tak dużo, że dochodzi do zamieszek, gwałtów a nawet zmiany prawa, gdzie właścicielom pomieszczeń gospodarczych i małym przedsiębiorcom zabiera się budynki by ulokować tam obcokrajowców. Imigranci żądają usuwania białych dzieci ze szkół, bo nie chcą się z nimi asymilować. Wyrzuca się lokatorów z mieszkań socjalnych żeby zrobić im miejsce bo w ośrodkach dla azylantów się nie mieszczą. Lokuje się ich w szkołach i salach gimnastycznych, przez co niemieckie dzieci zamiast się uczyć, usługują obcokrajowcom.

Prowadzi to do momentu przełomowego w historii świata. Państwa unijne są skłócone i postulują chęć wystąpienia ze struktur Unii Europejskiej, a na Węgrzech i terenie innych niezadowolonych państw, dochodzi do pokazowych podpaleń flagi europejskiej. Niemcy zaczynają wychodzić na ulice i protestować. W Polsce również pojawiają się manifestacje, a proimigrancki rząd zostaje zmiążdżony w wyborach przez prawicę. Zaczyna się otwarcie mówić, że imigranci stanowią zagrożenie. System, założenia epoki i dotychczasowy, pozorny ład padają. Tymczasem we Francji dochodzi do zamachów terrorystycznych poczynszyszy od ataku na redakcję Charlie Hebdo, a następnie na skalę wpisującą się w stały element historii nowoczesnej Francji. Do apogeum dochodzi po 13 listopada, gdy terroryści przypuszczają atak równolegle w kilku miejscach kraju. Ginie 129 osób, 350 zostaje zranionych, 80 trafia do szpitala w stanie krytycznym, na ulicach pojawiają się policjanci i wojsko, ruch zostaje zamknięty, a Francja ogłasza stan wyjątkowy, który w obawie o kolejne ataki i zamach z użyciem broni biologiczno-chemicznej, trwać ma 3 miesiące.

Napływ imigrantów ekonomicznych bezpośrednio przyczynił się do makabrycznych wydarzeń, które rozegrały się w stolicy Francji i dopiero wówczas Europa zaczyna budzić się z dotychczasowego marazmu i nazywać rzeczy po imieniu. W rezultacie państwa

zaczną mocno utożsamiać się z własnymi religiami i korzeniami, żeby zamknąć się na obcą kulturę i tak dochodzi do narodzin identytaryzmu. Nurt i założenia identytaryzmu jako nurtu nowego okresu historycznego zaczynają obiegać całą Europę, a Europejczycy przestają żyć utopijnymi złudzeniami i przyznają rację zwolennikom nowego poglądu rodzącego się jako bunt przeciw przestarzałym wartościom nieadekwatnym do obecnej rzeczywistości. Tak w społeczeństwach europejskich budzi się tradycjonalizm integralny postulujący powrót do tradycyjnych źródeł europejskiej kultury chrześcijańskiej i wartości patriotycznych.

IDENTYTARYZM W POLSCE – „POLACY NIE GĘSI, IŻ SWÓJ JĘZYK MAJĄ”

Choć dotychczas Polaków nazywano ksenofobami, po ostatnich wydarzeniach i zamachach we Francji, widać, że zdania te znacznie się zmieniły. Internauci całego świata zaczynają chwalić polską politykę antyimigracyjną i zauważają, że państwa grupy Wyszehradzkiej są państwami najmniej zagrożonym atakami terrorystycznymi.

Indyjskie media nazywają Polskę “mędrcelem Europy”, a Francuskie przyznają, że gdyby Francja prowadziła taką politykę w stosunku do obcokrajowców jak Polska, nie doszłoby do tych wszystkich zamachów i przelania krwi niewinnych na tak wielką skalę. Sytuacja może jednak niebawem ulec zmianie, bo i nam narzucone zostało przyjęcie imigrantów z Afryki i Arabii, skąd przybywają terroryści niszczący kulturę chrześcijańską. Polska również może stać się zagrożona atakiem, gdy na wiosnę 2016 roku odbywać się będzie w stolicy naszego państwa unijny szczyt lub latem, gdy w Krakowie obchodzone będą Światowe Dni Młodzieży będące spotkaniami młodych katolików, dlatego tak istotne zdaje się wspieranie założeń i idei identytaryzmu również w Polsce.

Obecnie bardzo wielu Polaków utożsamia się z nurtem identytaryzmu, co widać chociażby po wyborach, gdzie antyimigrancka, katolicka prawica zmiażdżyła partię wiodącą,

której liderka – Ewa Kopacz uznawana jest przez wiele środowisk jako niemiecka marionetka i zdrajca ojczyzny. Powoli upadają też media propagujące zakłamaną i sztuczną politykę multi-kulti. Postulaty promujące nowy nurt można zauważyć wśród wielu polskich filozofów, naukowców, publicystów czy polityków. Profesor filozofii dr hab. Bogusław Wolniewicz, odznaczony Krzyżem Oficerskim za wybitne zasługi dla nauki polskiej, opisywał już od dawna falę napływających na Europę imigrantów jako broń nowego typu na miarę XXI wieku, gdzie bronią jest fala ludzka dyskretnie sterowana przez konkretne siły. Porównywał ją do szarańczy i głosił, że jej skuteczność leży w tym, że pokazywana była jako bezbronna, a w rzeczywistości stanowiła broń, której grotem są kobiety i dzieci eksponowane przez media jako ofiary, co stanowi “przedstawienie dla europejskich frajerów”.

Generał Polko – były dowódca GROM-u również apelował o niewpuszczanie imigrantów do Polski i ostrzegał przed zagrożeniem ekonomiczno-kulturowym dla naszych dzieci i całego społeczeństwa, ponieważ nasze służby nie są przygotowane na weryfikację takiej liczby osób, a wśród nich jest mnóstwo terrorystów. Wśród internautów wciąż rozpowszechniane było też przemówienie Przemysława Wiplera z 11 września, w którym oskarżał rząd o rozpowszechnianie polityki dezinformacji w sprawie przyjęcia imigrantów i działanie na szkodę Polski, co spotkało się z wyłączeniem mu mikrofonu.

Postawę nawiązującą do nurtu identytaryzmu widać też w działaniach i przemówieniach obecnego prezydenta – Andrzeja Dudy, który również wyrażał sprzeciw wobec przyjmowania imigrantów z krajów afrykańsko-arabskich, ale przede wszystkim w jego postawie wspierającej patriotyzm, chrześcijaństwo jako religię narodową, obronę polskiego interesu, mocną współpracę z Grupą Wyszehradzką, odbudowę polskiej armii i politykę śródziemnomorza, w której kluczową rolę ma odgrywać właśnie Polska.

Kolejnym polskim głosem cytowanym w całej UE może być

choćby bardzo trafne i nieco sarkastyczne przemówienie prof. Ryszarda Legutko z dnia 07.10.2015 w Parlamencie Europejskim, które kierując do kanclerz Merkel i prezydenta Hollande'a, wykazał śmieszność i groteskowość polityki proimigranckiej jako retoryki oderwanej od rzeczywistości oraz wykazując, że choć to nie UE stworzyła problem uchodźców, to nadal ma problem z jego rozpoznaniem. Przypomniawszy też, że UE składa się z 28 państw, a nie dwóch jak Niemcy i Francja, które chyba o tym zapomniały.

NARODZINY IDENTYTARYZMU NA SKALĘ GLOBALNĄ, A PRZEPowiednia NISTRADAMUSA

Biorąc pod uwagę obecne przemiany społeczeństw, humanitarną katastrofę Europy i jej islamizację, walkę cywilizacyjną, ataki terrorystyczne oraz narodziny Identytaryzmu we Francji oraz obecną politykę Polski i jej sprzeciw wobec imigrantów, przemiany te z pewnością wpłyną na szybki rozwój identytaryzmu na skalę globalną oraz powrotu do własnych korzeni i walkę o identyfikowanie się z własnym państwem, społeczeństwem oraz powrót do patriotyzmu i obrony granic przez wrogiem obcej cywilizacji. Jako ciekawostkę warto zauważyć, że te wszystkie zmiany zdają się pokrywać z przepowiednią Nostradamusa.

Zgodnie z przepowiednią Nostradamusa początkiem III Wojny Światowej będzie najazd Islamistów na Europę, a armie muzułmańskie dokonają inwazji Grecji, Bałkanów, Włoch, Hiszpanii i Francji. Cywilizacja Zachodnia zetrze się z Kalifatem Wielkiego Talibanu czyli imperium islamskim. Francuscy muzułmanie doprowadzą do krwawych starć, wojny domowej, zniszczenia Paryża i rozpadu Francji, a następnie rewolucyjne zmiany osiągną resztę świata. Podobny los ma czekać Hiszpanię, Włochy, część Niemiec i narody bałkańskie. Wojna ma trwać 27 lat. Islam przywróci do Europy niewolnictwo i dojdzie do makabrycznych masowych mordów. Wojna ma się zakończyć około 2044 roku.

Pierwszym krajem, który się odrodzi po wojnie będzie

Hiszpania. Powstaną dwa mocarstwa, które po wygnaniu wojsk islamskich podzielą Europę między siebie, a państwami tymi będą Polska i Francja. Polska ma być najliczniejszym państwem, bo najmniej zdziesiątkowanym przez wojska islamskie. Zjednoczy wszystkie ziemie Słowian, w tym upadłą Rosję i odzyska ziemie podbite przez Niemcy, a Lechistan będzie sięgał aż do Uralu, Kaukazu i Morza Czarnego.

Autorstwo: Paulina Matysiak

Źródło: PaulinaMatysiak2.wix.com

Nadesłano do: WolneMedia.net

OD AUTORKI

Bardziej szczegółowe wypracowanie dotyczące problematyki imigranckiej znaleźć można w darmowym e-booku: [„Igrzyska śmierci – wojna cywilizacyjna i Nowy Porządek Świata. Kto za tym stoi i jak się bronić?”](#), opracowanie: Paulina Matysiak, data wydania: 28.09.2015, ISBN 978-83-942830-4-9.